Nr. 112. Kraków, wtorek 15 maja 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Za[illegible]ca miesięcznie 2 M. 30 f., [illegible] 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego 10h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

# Prezes Biliński ustępuje.

## Wersya o Wielkiem Księstwie Litewskiem. — Generał Korniłow ustąpił.

### „Wielkie Księstwo Litewskie“

Berlin, 11 maja.

**Sprawa Litwy ma być niebawem rozstrzygnięta w formie ogłoszenia Wielkiego Księstwa Litewskiego, uzależnionego od Niemiec. Spodziewany jest tu przyjazd nowej delegacyi Litwinów.**

### W sprawie Legionistów z Galicyi oraz zasadniczych postulatów Rady Stanu.

W numerze niedzielnym podaliśmy jedną z uchwał Rady Stanu z dnia 1 maja, domagającą się od gen.-gub. Beselera, jako naczelnego kierownika w sprawie tworzenia armii polskiej, iżby t. zw. „Polnische Wehrmacht“ nie pomijała oficerów i żołnierzy legionowych, będących obywatelami austryackimi.

Dnia 5 maja uchwalono dodatkowo zasadę, iżby Legioniści, nie będący obywatelami Królestwa Polskiego, mogli w razie życzenia uzyskać niezwłocznie powyższe obywatelstwo.

Obie uchwały stały w związku między innemi z zamierzonem na następującej zasadzie utworzeniem trzech obozów rekruckich: w Ostrowiu, Zambrowie i Zegrzu, gdzie pod kierunkiem oficerów niemieckich rekruci mieliby otrzymać pierwsze wyćwiczenie.

Z pułków piechoty b. Legionów polecono wysłać po trzystu kilkudziesięciu podoficerów i żołnierzy do tych obozów oraz po kilkunastu oficerów, aby mieć z nich siły pomocnicze do ćwiczeń, przyczem rozkazano wyłącznie odkomenderować Królewiaków (co ilustrowała już nasza korespondencya z Łomży).

Dodamy, iż owo pomijanie, na które uskarżała się pierwsza z cytowanych przez nas uchwał, odnosiło się najwidoczniej do Galicyan liniowych.

Były departament wojskowy NKN., poprzednio już przemianowany na Inspektorat zaciągu wojsk polskich, ma tworzyć jedną z sekcyi „Abteilung für Polnische Wehrmacht“, przyczem o jakimś dekompletowaniu go, czy klasyfikowaniu na „National-Polen“ (Królewiaków) i nie „National-Polen“ nic nie słyszeliśmy.

Inspektorat zaciągu pułkownika Sikorskiego był zresztą przez „Polnische Wehrmacht“ stale wyróżniany.

Jako prognostyk, korzystny dla tych uchwał Rady Stanu, wymienić należy, iż cenzura niemiecka w Warszawie nie przeszkodziła opublikowaniu jednomyślnie uchwalonego przez Radę Stanu wniosku, występującego przeciwko dwojakiej normie traktowania Legionistów polskich — wedle ich przynależności obywatelskich.

Skoro mowa o cenzurze dodamy, iż tym razem i cenzura warszawska nie targnęła się na zasadnicze **postulaty Rady Stanu z posiedzenia z 1 maja, jak powołanie regenta, oraz „natychmiastowe utworzenie T. Rządu polskiego,** złożonego z ministrów Polaków, przez Radę Stanu w porozumieniu ze społeczeństwem wyznaczonych“.

Cenzura warszawska puściła też motywy do tych wniosków, opiewające, iż „stopniowe przejmowanie władzy dotychczas nie zostało wprowadzone w życie“. „Sprawa wojska nie jest dotąd rozstrzygniętą w myśl życzeń Rady Stanu“. „Stosunek do ludności władz okupacyjnych nie przyjął form przyjaźniejszych“, „Rozporządzenia prawodawcze są nadal wydawane, albo z pominięciem Rady Stanu, albo bez uwzględnienia jej opinii“.

Zrozumiano wreszcie, i w odnośnych sferach okupacyi niemieckiej, względnie i dalej, że „wobec braku realizacyjnych zamierzeń aktu 5 listopada r. z. ze strony państw centralnych — zachwiała się nawet idea oparcia niepodległego państwa polskiego o wolny sojusz z mocarstwami centralnemi. Wobec tego istnienie T. Rady Stanu w dzisiejszej formie z tą kompetencyą, nie tylko nie wpływa na ustalenie przyjaznych politycznych stosunków między państwem polskiem, a mocarstwami centralnemi, ale może nawet podciąć w zarodku koncepcyę państwa polskiego, opartego o zachód“ (z motywów T. Rady Stanu).

Zamiast tedy mechanicznego drogą cenzury unicestwiania uchwał Rady Stanu i dyskredytowania tym sposobem zarówno tejże Rady przez izolowanie jej od społeczeństwa — jak i polityki, której wyrazicielką być ona miała — tym razem obiecano zająć — po porozumieniu się mocarstw sprzymierzonych — zasadnicze stanowisko wobec jej wniosków i w odpowiedzi na jej parokrotnie wyrażane, jak wiadomo, zamiary zrzegnownia z mandatów podniesiono, iż istnienie jej jest bezwzględnie potrzebnem, jako pomostu, gdyż tylko Rada Stanu może być powołana jako wyrazicielka narodu polskiego przy rokowaniach między sprzymierzonemi mocarstwami.

### Listy warszawskie.

Warszawa, 11 maja.

**Pobór ochotników. — „Kursy wyszkolenia“. — Powołanie lekarzy legionowych. — O rząd i regenta.**

We środę, dnia 16 maja ma się rozpocząć, w całem Królestwie pobór ochotników, którzy się w swoim czasie zapisali do wojska polskiego. Dotychczas nie wcielono ich do szeregów, gdyż oczekiwano decyzyi pod tym względem T. Rady Stanu. Jakkolwiek zapowiadana odezwa werbunkowa T. Rady Stanu dotychczas nie została ogłoszona, to jednak szef oddziału Polskiej Siły zbrojnej, pułkownik Herzbruch, uznał dalszą zwłokę za nieodpowiednią. Jednocześnie z poborem już zapisanych ochotników odbędzie się pobór i tych, którzy obe nie zgłoszą się na punktach poborowych.

„Dla wyszkolenia nowozaciężnych rekrutów zostały utworzone specyalne „Kursy wyszkolenia polskiej siły zbrojnej“ w liczbie 5-ciu: w Zegrzu, w Ostrowiu i w Zambrowie. Podlegają one inspektoratowi wyszkolenia polskiej siły zbrojnej przy generał-gubernatorstwie w Warszawie. Kierownikami wszystkich kursów są majorowie niemieccy. Na kursy zostali odkomenderowani oficerowie i żołnierze ze wszystkich legionowych pułków piechoty, ale tylko pochodzący z ziem, odebranych Rosyi. Komendantami poszczególnych batalionów są przeważnie oficerowie niemieccy lub austryaccy. Połowa wszystkich kompanii jest pod komendą oficerów niemieckich, połowa otrzymała oficerów polskich, którym dodano na zastępców oficerów niemieckich.

Oddziały instruktorskie mają za zadanie wyszkolić rekruta; po spełnieniu swej roli instruktorzy jako czasowo z pułków swych odkomenderowani, mają wrócić do swych oddziałów. Rekruci po gruntownem wykształceniu się uzupełnią stany dotychczasowych pułków piechoty 1—6, utworzą formacye uzupełniające dla tych pułków i z kolei staną się zaczątkiem dla następnych pułków, poczynając od 7-go.

Lekarze legionowi w liczbie 21 otrzymali rozkaz stawienia się na 15 maja u przewodniczących poszczególnych komisyi asenterunkowych.

Wiadomości powyższe wywołały wielkie zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa polskiego, które bacznie śledzi rozwój wszystkiego, co jest związane z wojskowością polską. Pozatem opinia publiczna żywo interesuje się sprawą rządu i regenta, która stanęła na porządku dziennym w ostatnim tygodniu. Sprawę te omawia już i prasa. Odbywają się zebrania najpoważniejszych kół politycznych, które wszczęły rokowania na temat utworzenia rządu polskiego i obioru regenta. **Swój.**

### Wypuszczenie aresztowanych akademików w Warszawie?

Niedzielna dąbrowska „Gaz. Polska“ podaje następującą wiadomość z Warszawy, dotyczącą strejku akademickiego.

„W chwili ostatniej korespondent wasz dowiaduje się o względnie pomyślnym rezultacie w sprawie wspomnianego strejku. Po przeprowadzonej dyskusyi pomiędzy gub. Beselerem a rektorem Brudzińskim załatwiono o tyle sprawę, że aresztowanych studentów dziś wypuszczono na wolność, jakoteż akcyę śledztwa i pertraktacyi w sprawie strejku przeprowadzi rektor Brudziński“.

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność „Gazety Polskiej“.

### Przed zebraniem się parlamentu.

Jak „N. Fr. Presse“ donosi, wszystkie partye austryackiej Rady państwa zgodziły się na opracowanie **reformy regulaminu**. Izba zatem z chwilą zebrania się przystąpi bezpośrednio do uchwalenia gotowego już przedłożenia. W ciągu tego tygodnia zbierze się w tym celu wybrany ściślejszy komitet.

Drugą ważną kwestyą jest wybór **prezydenta**. Kandydatura dra Grossa, postawiona przez niemiecki związek narodowy, zaskoczyła inne partye, ale prawdopodobnie nie będą one czyniły większych trudności i ograniczą się do oddania pustych kartek. Dr Gross wybrany zatem będzie głosami niemieckiego związku narodowego i chrześc.-socyalistycznych. Skład całego prezydyum dozna pewnych zmian. Czesi w miejsce Zdarskiego postawią na wiceprezydenta kandydaturę innego członka, a Unio latina w miejsce bar. Malfattiego ma zamiar zaproponować Rumuna Simionowici.

Ten tydzień przyniesie prawdopodobnie także ogłoszenie listy nowych, dożywotnich członków Izby panów.

W toku są obrady, które mają doprowadzić do porozumienia się partyi co do porządku prac parlamentarnych. Istnieje zamiar prace główne powierzyć komisyom. Izba, jak się zdaje, będzie posiadała sześć komisyi: komisya regulaminowa, konstytucyjna, polityczna, finansowa, wojenno-gospodarcza i komisya dla spraw nietykalności poselskiej.

**Urlopy posłów, służących w wojsku.**

C. k. Biuro korespondecyjne dowiaduje się, że cesarz zarządził aby wszyscy członkowie obu Izb Rady państwa, pełniący służbę wojskową, otrzymali urlopy z dniem 15 maja.

## Przesilenie w Kole polskiem.

### Ustąpienie prezesa Bilińskiego.

Jak dzienniki donoszą, w Kole polskiem wybuchło przesilenie w ostrej formie. Na niedzielnem posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego **oznajmił prezes Biliński, że składa godność prezesa Koła.**

Stan sprawy wyodrębnienia Galicyi jest znany. Termin 10 maja, wyznaczony przez rząd minął bez rezultatu.

Wyłoniła się tedy kwestya, jak się Koło polskie ma zachować w nowej sytuacyi. Na niedzielnem posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła ludowcy zgłosili wniosek, uznający sprawę wyodrębnienia Galicyi za nieaktualną i zażądali przejścia nad nią do porządku dziennego. Wniosek ten atoli nie znalazł poparcia u innych grup.

Według dzienników, socyaliści zażądali, aby Koło polskie przeszło do opozycyi przeciw rządowi.

**C. k. Biuro kor. donosi: Jak słychać, prezes Koła polskiego, członek Izby panów, dr Biliński, zamierza zrezygnować z prezesury Koła polskiego, głównie z powodu, że obecnie nie piastuje żadnego mandatu poselskiego i dlatego nie mógłby prowadzić zastępstwa Koła w Izbie posłów.**

## Wiadomości z Bursztyna.

Od osoby przybyłej z Bursztyna otrzymał „Kuryer Lwowski" nast. wiadomości: Bursztyn, miasteczko w powiecie rohatyńskim, znajduje się o jakie 10 klm. od frontu nad Narajówką. To też ruch w naszem miasteczku ogromny, oczywiście wojennej natury.

Przd wojną liczyło to miasteczko blisko 6 tysięcy mieszkańców, dziś cywilnej ludności jest około 2000.

Blisko 300 budynków jest spalonych. Ludność z trzech domów gniecie się w jednej izbie, reszta co niespalone, zajmuje wojsko. Stosunki zdrowotne pozostawiają wskutek tego wiele do życzenia.

Szkoły nie funkcyonują, żadna organizacya kulturalna i społeczna przedwojenna nie jest czynna. Władz niema na miejscu, jest tylko poczta. Rządy miasteczka spoczywają w rękach wojskowych.

Stosunki aprowizacyjne bardzo ciężkie. Obecnie z wiosną epidemie wybuchnęły na nowo, zwłaszcza **tyfus brzuszny** z powodu bardzo lichego odżywiania się ludności i braku dostatecznej opieki lekarskiej. I znowu najwięcej dzieci umiera tak, że już to zgorzą przejmuje i wołać trzeba na cały kraj: **ratunku i to ratunku natychmiastowego**.

## Z przebiegu rewolucyi.

### Anarchiści działają.

Biuro Reutra donosi z Petersburga: Banda licząca około 30 uzbrojonych anarchistów z Petersburga i Schlisselburga, opanowała dom księcia Leuchtenberga koło teatru Maryi, aby tam założyć główną kwaterę. Pomimo poleceń rady robotników i żołnierzy, odmówili oni opuszczenia domu. Komendant okręgu kazał dom obstawić wojskiem.

**List otwarty socyalistycznego publicysty do robotników.**

Znany działacz i pisarz socyalistyczny Piotr Masłow, autor znanego dzieła o kwestyi agrarnej, wystosował do delegatów Rady otwarty list, w którym pisze między innemi:

„Drodzy towrzysze! Jednem z najtrudniejszych zadań klasy robotniczej w okresie rewolucyjnym jest **pogodzenie własnych klasowych interesów z interesami ogólno-państwowymi.** Robotnicy muszą zatem współdziałać w politycznym i gospodarczym rozwoju ojczyzny. W obu kierunkach interesy robotników muszą być zharmonizowane z interesami kraju, a zdobycze rewolucyi powinny prowadzić nie do zniszczenia, lecz do wzmocnienia ekonomicznego mechanizmu państwa. O tem zadaniu wielkiej rosyjskiej rewolucyi zamało się myśli, i ja w tym liście chcę rzucić na całą Rosyę okrzyk: **Ojczyzna w niebezpieczeństwie!** Grozi nam niebezpieczeństwo nie od zewnętrznego wroga i nie od zwolenników dawnego systemu, ale **zagraża nam rozstrój narodowego gospodarstwa.** Robotnicy dobijają się 8-godzinnego dnia roboczego. Ale jeżeli fabryki nie dostaną paliwa i surowych materyałów, to robotnicy otrzymają nie 8 godzin pracy, ale cały dzień wolny od zajęć. Jeżeli w miastach nie będzie dość towarów dla włościan, w zamian za zboże, to zabraknie chleba w miastach, gdyż włościanie nie dostarczą miastom zboża i bydła. Jeżeli gospodarcze życie nie unormuje się, utracimy zdobycze rewolucyi. **Podniesie głowę reakcya** i zwali winę na rewolucyę i na obrońców wolności.

Niebezpieczeństwo kontrrewolucyi — w rostroju gospodarczym; **zwycięstwo rewolucyi — w uporządkowaniu gospodarczego życia".**

**Deklaracya rządowa w kwestyi agrarnej.**

Jak donosi „Dziennik Piotrogrodzki", rosyjski rząd tymczasowy ogłosił następującą **deklaracyę**, opatrzoną podpisami wszystkich ministrów:

„Wojna i upadek dawnego ustroju wysuwają na porządek dzienny najpoważniesze zagadnienia ekonomiczne i gospodarcze. Planowe i celowe załatwienie ich jest nieodzowne dla dobrobytu państwa. Pierwszą z tych spraw jest kwestya rolna, której rozwiązanie stanowi **najpoważniejsze zadanie** społeczno-ekonomiczne obecnego momentu historycznego. Ideał wielu pokoleń całej klasy rolniczej kraju: reforma agrarna, stanowi podstawowe żądania programów wszystkich partyi demokratycznych. Niewątpliwie stanie ona na porządku dziennym w **zgromadzeniu ustawodawczem. Sprawa rolna nie może być rozstrzygniętą za pomocą jakiegoś zagarnięcia ziemi.** Gwałt i grabieże są najgorszym i niebezpiecznym środkiem w dziedzinie stosunków gospodarczych. Tylko wrogowie ludu mogą go pchać na taką zgubną drogę, z której niema rozsądnego wyjścia. Sprawa rolna winna być rozstrzygniętą z pomocą prawa, uchwalonego przez przedstawicielstwo narodowe. Prawidłowe rozpatrzenie i uchwalenie prawa o ziemi jest niemożliwe bez poważnej pracy przygotowawczej, zebrania materyałów, obliczenia zapasów ziemi, podziału własności rolnej, wyjaśnienia warunków i rodzajów uprawy roli itp. Rząd tymczasowy uznaje za swój obowiązek niezwłoczny **jak najszybsze wykonanie prac przygotowawczych w kwestyi rolnej,** aby wszystkie materyały i informacye udzielone były przedstawicielom narodu".

## Przed konferencyą sztokholmską.

**Delegaci socyalistyczni P. P. S. D.**

**Klub posłów soc. dem. uchwalił wysłać jako delegatów na międzynarodową konferencyę socyalistyczną tow. Daszyńskiego, Dra Diamanda, Dra Zygmunta Marka i Andrzeja Moraczewskiego.**

## Wojna światowa.

### Ostatnie wiadomości.

**Petersb. ag. tel. zaprzecza w stanowczy sposób doniesieniu „Daily Mail", jakoby rada robotniczo-żołnierska żądała zawieszenia broni.**

Konwent seniorów Rzeszy niemieckiej zebrał się, aby obradować nad planem prac parlamentarnych. Wyrażono ogólne życzenie, aby sesyę zamknąć we środę. **We wtorek odpowie kanclerz na interpelacye** (konserwatystów i socyalistów), tyczące się sformułowania celów wojennych rządu niemieckiego.

Poseł do sejmu pruskiego z ramienia mniejszości partyjnej socyalistów niemieckich **Mehring** w liście do Czcheidzego zapowiedział, że jego grupa nie weźmie udziału w sztokholmskiej konferencyi, na której znajdują się zastępcy większości.

Według „Berliner Zeitung am Mittag", belgijski minister skarbu, przywódca socyalistów **Vandervelde**, przybył do Petersburga. Na dworcu powitali go Kierenskij i Plechanow.

## Z Rady żywnościowej.

Na plenarnem posiedzeniu rady żywnościowej w Wiedniu, po dyskusyi, w którj brał udział także dr Diamand, powzięto uchwałę, by minister i kierownik urzędu żywnościowego natychmiast ustanowił **subkomitet rady żywnościowej**, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, który podda szczegółowej **rewizyi gospodarkę wszystkich istniejących centrali.**

Wśród przyjętych wniosków znajduje się wniosek w sprawie zabezpieczenia całego zbioru tegorocznego **owoców, jagód i grzybów dla konsumcyi krajowej** przy wykluczeniu handlu łańcuchowego i lichwy, oraz wniosek w sprawie równomiernego rozdziału zboża i mąki.

Po ukonstytuowaniu się komisyi dla zaopatrzenia w węgiel i dla spraw transportowych, której przewodniczącym wybrano dra Diamanda, dr Diamand referował swoje wnioski, dotyczące monopolu sacharyny i produkcyi, jakoteż handlu wódką.

## Komunikat austryacki.

**Wiedeń,** 14 maja.

Urzędowo donoszą 14 maja:

**Wschodni i południowo-wschodni teren wojny:**

**Bez zmiany.**

**Włoski teren wojny:**

**Bitwa artyleryi nad Soczą trwa bez przerwy dalej. Nieprzyjacielski ogień wzmógł się tymczasem do największej siły. Włoska piechota usiłowała koło Plavy wykonać nagły atak na jeden z naszych górskich punktów oparcia. Została ona bezzwłocznie wykonanem przeciwuderzeniem odrzuconą.**

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

## KRONIKA.

**Kraków, poniedziałek 14 maja.**

**Konferencya aprowizacyjna.** Na zwykłej niedzielnej konferencyi omawiano bardzo szczegółowo sprawę dostaw ziemniaków, których obecnie niema w mieście zupełnie. Brak ten dotyka wszystkie warstwy krakowskiej ludności. Gmina czyni dalsze starania o zakupno nowych zapasów, aby chociaż częściowo zaradzić temu przykremu brakowi.

Zapasy mąki nadchodzą bardzo nieregularnie. W dniach najbliższych spodziewaną jest mąka rumuńska dla Galicyi.

**Również transporty węgla opałowego są bardzo małe i nie wystarczające.**

**Sprzedaż ziemniaków.** Z prezydyum miasta komunikują: Prezydyum miasta nie chcąc narażać ludności na stratę czasu, zamieściło ogłoszenia na płacach sprzedaży, w jakich dniach i godzinach następnego dnia sprzedaż odbywać się będzie. Na wypadek, gdyby w jakim dniu ziemniaki zakupione przez gminę nie doszły — **natychmiast** poda się to do publicznej wiadomości na odnośnych płacach.

Oby tylko istotnie tak było — jak to magistrat obiecuje. Przypuszczamy, że zajścia w Podgórzu zostały częściowo spowodowane właśnie późnem ogłoszeniem o braku ziemniaków.

**Monopol wykupna masła.** Jak się dzienniki dowiadują, wkrótce ma być wprowadzony rządowy monopol dla wykupna masła; wolny handel tym artykułem będzie zniesiony.

**W Kollegium wykładów naukowych** (AB, 39) rozpoczyna swe prace seminaryum, poświęcone Nietschemu we czwartek o godz. 7 wieczór. Seminaryum obejmie 12 wieczorów. Wpisy i informacye w kancelaryi.

**Nowi posłowie z Galicyi.** W dwóch, opróżnionych przez śmierć posłów okręgach wyborczych w Galicyi, powołano oficyalnie zastępców, a mianowicie w okręgu 45 (Nisko) w miejsce zmarłego posła Bisa, Błażeja **Filę**, a w okręgu 51 (Sanok) w miejsce dra Kuryłowicza powołano grecko-katolickiego proboszcza ks. Romana **Czajkowskiego.**

**Jak za pańszczyzny.** W Wielkiej Wsi koło Wojnicza poszedł 13-letni chłopiec, syn biednych rodziców, na patyki do hrabskiego lasu. Gdy zbierał gałązki, nadszedł leśniczy, strzelił z dubeltówki, pakując chłopcu śrut w łopatkę i w biodra. Skrwawiony chłopak powrócił do domu, w którym zastał tylko chorego ojca, bo matka chodziła akurat po wsi, prosząc dobrych ludzi o strawę dla siebie, męża i dziecka na święta. Chłopca odwieziono do szpitala. Władze sądowe powinny natychmiast wdrożyć energiczne dochodzenie.

**1 maja w Rzeszowie.** Z Rzeszowa piszą nam: 1 maja odbyło się liczne zgromadzenie Towarzyszy w lokalu kasy chorych, na którem przemawiał tow. dr Pelzling na temat „Wojna a międzynarodowe braterstwo proletaryatu". Prócz tow. Pelzling przemawiało paru towarzyszy, wzywając ogół do dalszej walki, uchwalając rezolucyę pokojową. Zakończono zgromadzenie odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

# Co się stało z polskimi niedobitkami w Dumie?

Swojego czasu donosiliśmy, iż szczupła, trójosobowa kompania p. Harusewicza, będąca pozostałością reprezentacyi Królestwa w Dumie, zakończyła przynajmniej pięknym giestem swój niezbyt zaszczytny żywot polityczny, oświadczywszy, że skoro Królestwo po upadku caryzmu i przez nową Rosyę uznanem zostało za teren wolnej Polski, **niema ona tem samem co czynić w Dumie piotrogrodzkiej.**

Tymczasem z polemiki w „Echu polskiem" (z dnia 20 kwietnia) z endecką „Gazetą Polską" wynikałoby, że owi panowie nazajutrz po swej uchwale złożenia mandatów — **cofnęli ją...**

Byłoby to tem smutniejsze, o ileby okazało się prawdą, że nawet reprezentant czynownictwa rosyjskiego z Warszawy, Aleksiejew, uznał, że wobec zasadniczo zmienionych stosunków, jego pobyt w Dumie traci racyę bytu.

Zapewne, czynownictwa dziś niema w Warszawie ani śladu, gdy koło, a właściwie kółeczko p. Harusewicza, obstawać może przy złudzie nieutracenia wyborców, choć ci od czasu obdarzenia mandatami powyższej trójki mocno się zapewne zmienili... Ale i tak swego przywiązania do krzeseł dumskich nie może p. Harusewicz et Comp. tłómaczyć sumiennem „poświęcaniem się" nadal bronieniu ich (wyborców) interesów, gdyż Duma, wybrana na podstawie reakcyjnej ordynacyi, przykrojonej przez rząd carski, dziś jest tworem muzealnym, z którym się już nikt nie liczy.

Natomiast wobec czynników w danej chwili decydujących w Rosyi, punkt ciężkości przy układach w rzeczach polskich przeszedł do Lednickiego i jego grupy.

Harusewiczowcy, skompromitowani swoim kursem reakcyjnym i swoją marką oportunizmu wobec carskich rządów — są poniekąd politycznie osieroceni.

Obstawanie przy mandatach dumskich byłoby z ich strony nietylko aktem **jaskrawej nielojalności wobec** — nawet z punktu widzenia dzisiejszego rządu rosyjskiego — **uniezależnionego od Rosyi Królestwa**, ale zarazem niczem nie dawałoby się wyjaśnić prócz chęci uprawiania dalszej maskarady, iż reprezentują społeczeństwo polskie, **maskarady, rozbijającej akcyę polską po tamtej stronie frontu.**

**Ubyłaby zarazem ekspiacya za całe zachowywanie się odnośnych posełstw w Dumie, które,** jak **słusznie podnoszono, nie troszczyły się o to,** by sprawę polską postawić na jakimś gruncie odrębności od caratu.

Koło polskie nic reprezentowało nawet szczupłej **k o n g r e s o w e j** formacyi Królestwa, gdyż nie wnosiło zastrzeżeń przeciwko zniwelowaniu jego odrębnego ustroju **j e d n o s t r o n n y m**, rosyjskim aktem gwałcicielskim. Poczęło się odzywać dopiero, gdy po utracie Królestwa carat sam jął symulować, że odrębność Polski uznaje...

Przeciwnie w II Dumie składało deklaracyę, **uznającą państwowość rosyjską.** Ale i powyższego stanowiska rezygnacyjnego nie kompensowało nawet doprowadzeniem do łącznego przedstawicielstwa wszystkich Polaków, zapędzonych pod berło carskie, gdyż godziło się na istnienie odrębnego koła Polaków z Litwy.

Słowem, wegietowało oportunistycznie, nie zaprzątając się zgoła jakiemiś horyzontami szerszemi, a poprzestając na swojem powietnictwie.

Tak bywało, gdy wokoło panowała presya caratu, a i dziś miałożby to trwać w warunkach, które otwarty giest czyniłyby zgoła nie niebezpiecznym?

Czyżby nasiąknięta „dumstwem" skorupka już niczego nowego nie była zdolną wchłonąć?

# Jak Lenin i leninowcy jechali przez Niemcy do Rosyi.

Tow. szwajcarski F. Platten w piśmie „Volksrecht" podaje bliższe szczegóły przejazdu Lenina i emigrantów przez Niemcy do Rosyi, aby położyć kres rozmaitym uwłaczającym wieściom, jakie się na ten temat potworzyły.

Platten, proszony o pośrednictwo w sprawie przejazdu, ułożył z posłem niemieckim w Bernie warunki, pod jakimi podróż ma się odbywać, a mianowicie: Wagon, którym jechać mieli Lenin i towarzysze, otrzyma prawo eksterytoryalności; wszelka kontrola paszportów czy też osób będzie wykluczona; do wagonu zostaną przyjęte osoby bez względu na swe zapatrywania polityczne; jadącym wagonu opuszczać nie wolno; pozwolenie na przejazd ma nastąpić na podstawie wymiany jadących za niemieckich i austryackich jeńców i internowanych w Rosyi — w tym celu pośrednik i jadący złożą przyrzeczenie, że w Rosyi będą się starali, aby ta wymiana przyszła do skutku. Prócz tego Platten zaręczył własną osobą za całą jazdę i jadących.

W pociągu jechało trzech zastępców rządu, między nimi Janson, który rozmawiał z Plattenem i przez niego, przesłał rosyjskim podróżnym pozdrowienie niemieckich związków zawodowych, na które emigranci ze względów politycznych nie odpowiedzieli. Również z tego powodu w ciągu całej przez Niemcy drogi nikt obcy z nimi nie rozmawiał. Dlatego bezpodstawne są pogłoski, jakoby Lenin miał rozmowę z Bethmannem-Hollwegiem i odbył konferencyę z Scheidemannem.

Przywitanie w Szwecyi było serdeczne. Na konferencyi z zastępcami socyalistów Szwecyi i Norwegii zdano sprawę z podróży i wyłuszczono powody, dla których została podjęta.

Zamiar Plattena towarzyszenia emigrantom aż do Piotrogradu został udaremniony przez angielskie władze kontrolne. W Torneo, stacyi granicznej, musiał się Platten poddać osobistej ścisłej rewizyi, poczem angielski oficer kontrolujący starał się go odwieść od zamiaru jazdy do Rosyi, przedstawiając mu niebezpieczeństwo aresztowania. A gdy mimo to Platten trwał przy swoim zamiarze, oświadczył mu Anglik kategorycznie, że nie pozwoli mu przekroczyć granicy, wobec czego musiał wrócić do Szwajcaryi. W powrotnej drodze przez Niemcy był traktowany, jak każdy neutralny obywatel, o poza tem niczem nie ograniczono jego osobistej wolności.

# Rewolucya w Rosyi.

**Milukow o polityce zagranicznej. — Szkody trzeba zwrócić.**

Agencya pet. donosi: Na życzenie **wysłańców armii czynnej,** którzy się zebrali w Petersburgu, na kongres, Milukow dał wyjaśnienia co do niektórych spraw polityki zagranicznej i powiedział między innemi:

Co się tyczy aneksyi i odszkodowań, trzeba ściśle określić znaczenie, **w jakim je sojusznicy rozumieją.** Sojusznicy obstają przy tem, że ci, którzy dopuścili się **spustoszeń i rabunków,** mają dotychczasowym krajom zwrócić szkody.

Ameryka proponuje Rosyi bardzo korzystną **pożyczkę** i daje jej do dyspozycyi inżynierów do rozbudowania kolei sybirskich i do innych robót technicznych.

**Poseł soc. Skobelew o odrębnym pokoju.**

Agencya pet. donosi: Członek wydziału wykonawczego **Skobelew, na zapytanie co do bratania się żołnierzy na froncie,** oświadczył w ciągu posiedzenia delegatów z frontu, że **skoro cały rosyjski proletaryat odrzuca z oburzeniem odrębny pokój,** więc każdy żołnierz, który **niejako sam zawiera osobny pokój z Niemcami, szkodzi ogólnej sprawie rosyjskiej demokracyi.**

**Trzy prądy w Rosyi.**

Depesza włoskiej „Stampy" z Piotrogrodu charakteruzuje **trzy prądy,** panujące obecnie w rosyjskich miastach. **P i e r w s z y,** reprezentowany przez rząd tymczasowy, obejmuje wszystkie klasy średnie, umiarkowanych socyalistów Plechanowa, prawie wszystkie wojska na froncie i w miastach. Prąd ten prze do dalszej wojny aż do zwycięskiego końca. **D r u g i** prąd, którym kieruje Rada robotników i żołnierzy, skupiający większość robotników piotrogrodzkich, połowę garnizonu stolicy i marynarki, zachowuje stanowisko wyczekujące, w kwestyi zaś wojny pragnie rychłego wstrzymania kroków wojennych na podstawie porozumienia się demokratycznych partyi Europy. **T r z e c i** prąd reprezentuje grupa z Leninem na czele. Żąda ona natychmiastowego przeniesienia władzy państwowej na proletaryat i zakończenia wojny za wszelką cenę, nawet za cenę odrębnego pokoju.

# Kilka „migawek" rewolucyjnych.

W „Rjeczy" z 4 kwietnia znajduje się kilka charakterystycznych urywków:

„Zaaresztował generała Iwanowa na froncie. Jeden z najwybitniejszych dowódców. Przywieźli go do Petersburga. Na dworcu czekał automobil.

Generał, człowiek czerstwy, z wejrzeniem dumnem, z długą białą brodą patryarchy.

— A co, nie chciał się przyłączyć do rewolucyi — szepcą żołnierze.

Aresztowany, przed wejściem do automobilu, ogląda się.

— Mój bagaż — mówi.

Odpowiadają mu:

— Sam sobie nieś bagaż, bratku.

I generał z rezygnacyą wraca do wagonu, aby wziąć w każdą rękę walizę".

* * *

„Stuermerowa poderżnęła sobie z rozpaczy gardło.

Młody p. Stuermer, wicegubernator kurski, wziął całą tę sprawę o wiele mniej tragicznie. Ledwo wieści pewniejsze przyleciały o stanowczem zwycięstwie nowego kursu, już podał do nowego rządu prośbę — o zmianę nazwiska.

Nie chce nosić zszarganego.

Proponuje — świeże, prosto z igły, a właściwie odświeżone: po jakiejś babce. Oznobin.

Odpowiedziano mu:

— Zawcześnie...

Lekcye wstydu należą jednak do najnieużyteczniejszych. Młody wicegubernator zapewne już obstalował sobie nowe bilety wizytowe".

* * *

„Żołnierze prowadzą gromadę stójkowych. Zaaresztowano ich w cyrkułowych koszarach. Kazano im się przebrać, w obawie napaści ze strony tłumu.

Szli trwożni i bladzi, ściśnięci w kupkę, chroniąc się za żołnierzy.

Ale poznano ich.

— Gdzie ich prowadzicie? Dawajcie ich. Będziemy gnieść gady na miejscu! — wołano.

— Postawić ich w rząd i każdemu kulę w łeb!"

* * *

„Zdaje się, że dni zwycięskie wpłynęły uszlachetniająco na żołnierzy petersburskiej załogi.

Oto wchodzi rewizya i do domu ministra Frederyksa.

Pani ministrowa nie posiada się z oburzenia:

— Jak szwajcar mógł was wpuścić! — woła.

Potem zaczyna jęczeć:

— Idźcie sobie, chora jestem. Wszak widzicie.

Istotnie, ma gardło przewiązane i bateryа aptekarskich flaszek ją otacza.

Żołnierze się naradzają.

— W samej rzeczy chora — szepcą między sobą.

— To nie udawanie. Lekarstwa stoją oto.

I wychodzą, jak mogą najciszej".

* * *

„Na placu Izaakowskim mityng.

Jakiś student wlazł na obaloną budkę żołnierza, który tu dozorował, w stroju z 1820 r., pomnika Mikołaja I. i wzywa, aby naród ślepo ufał Milukowowi i Rodiczewowi. To mówca kadecki.

Z tłumu odzywa się młody człowiek:

— A jakżeż Milukow i Rodiczew dadzą wam ziemię.

To eser — socyalny rewolucyonista.

Student woła:

— To prowokator! Aresztujcie go.

I sam łapie opozycyonistę za rękaw. Ale ten chwyta studenta za kołnierz.

— Ty pewno byłeś wczoraj na liście szpiclów i gorliwością chcesz się wykupić. Nie puszczę cię.

Tworzy się sytuacya dziwna: niewiadomo kto kogo zaaresztował.

Lud ich godzi, puszczając każdego w inną stronę".

* * *

Przedemną stoi młody chorąży. Palił spokojnie papierosa i żartował z żołnierzami. Natomiast kapitan był bardzo niezadowolony z swoich ludzi. Żałnierze strzelali już to za wysoko, już to w bok, krótko mówiąc, nie trafiali do swego żywego celu. Wtedy kapitan rozkazał strzelać pojedynczo. Zakomenderował:

— Bierz na cel tego... tam przy słupie. Jeszcze raz — śmiało! Głupcze, obok! Teraz tych dwóch... tam po drugiej stronie ulicy...

Ale żołnierz nie strzelał według niego dość szybko. Prędko wydarł mu broń z ręki i począł sam strzelać. Poznać było po jego twarzy, jakie mu to sprawia zadowolenie. Oto zastrzelili staruszkę, która umiała tak wytrwale stać przed piekarniami. Znaliśmy ją wszyscy dobrze. Z tej pożółkłego czoła płynęła krew. Poniżej przed naszymi drzwiami stał człowiek z prowincyi. Chciał się przypatrzeć z ukrycia, jakich czynów bohaterskich dokonują siepacze Chabałowa. W tem... trafiła i jego kula. Widziałem jeszcze, jak generał żandarmeryi przystąpił do młodego oficera i gratulował mu za usługi, jakie oddał carowi i ojczyźnie. — Włodzimierz Burcew.

## Interpelacya o internowanych Polaków.

Pisma berlińskie ogłaszają:

Poseł do parlamentu Czapliński i tow. zgłosił następujące zapytanie do kanclerza:

„Czy kanclerzowi państwa wiadomo, że **setki osób różnych stanów**, między innymi adwokaci: Konic, Brzeziński i Nowodworski z Warszawy, ksiądz Kochański z Radomia, inżynier Findeisen z Łodzi, zesłani zostali z Polski do Niemiec i tu, po części od dawna, internowani są, przyczem nie zawiadomiono ich o właściwych powodach tego pozbawienia wolności osobistej?

Co zamierza uczynić kanclerz państwa, **aby koniec położyć takim stosunkom, które w Polsce wywołują wielkie rozgoryczenie"?**

Analogicznie do powyższej interpelacyi posłów polskich, poseł Rühle zgłosił interpelacyę dotyczącą podobnego losu **polskich socyalistów.**

## Komunikat niemiecki.

**Berlin,** 14 maja.

Urzędowo donoszą 13 maja:

**Zachodni teren wojny:**

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta **Wielkie ataki Anglików rozbiły się.**

**Po bardzo silnem przygotowaniu działowem które rozszerzyło się na całe pole bitwy między Arras, Lens, Queant, ruszyli Anglicy wczas rano między Gavrelle i Scarpe, z obu stron gościńca Arras-Cambrai i koło Bullecourt na nasze linie. — W Roeux udało się im wtargnąć. Na wszystkich innych miejscach zostali ogniem i w walce wręcz wśród najcięższych strat odrzuceni.**

**Wieczorem nastąpiło z obu stron Monchy kilka nowych ataków, które wobec naszej dzielnej obrony również krwawo się rozbiły. Korzyści, jakie Anglicy zdołali osiągnąć w Bullecourt, odebrało im dzielne przeciwuderzenie batalionu gwardyi. Dziś rozszalały o wieś nowe walki.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Podczas gdy na północ od Aisne chwilami jest spokojniej, zaostrzyła się walka artyleryi nad kanałem Aisne-Marne i w Szampanii w kierunku wschodnim aż poza Tahure. Nocny atak Francuzów z obu stron gościńca Corbeny-Pontavert spełzł bez skutku.**

**Nieprzyjaciel utracił dn. 12 b. m. w walkach powietrznych czternaście, od ognia obronnego z ziemi trzy samoloty. Jeden francuski lotnik musiał z konieczności wylądować poza naszemi liniami.**

**Wschodni teren wojny.**

**Nie było żadnych zmian.**

**Macedoński teren wojny: Na wzgórzach koło Dobropolja, na wschód od Cerny i na południe od Huma odrzucono kilka nieprzyjacielskich ataków. Stanowiska tamtejsze znajdują się w zupełności silnie w naszem ręku.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

## Z miasta.

**Chleb w Podgórzu.** W sobotę przyszło w Podgórzu do zajść z powodu braku ziemniaków i chleba. Aby przynajmniej częściowo zaspokoić potrzeby najbiedniejszych, piekarnia ludowa w Podgórzu rozdała w sobotę **bezpłatnie 400** klg. chleba między najwięcej potrzebujących. W swoim czasie przy rejonowaniu Podgórza piekarnia ludowa nie otrzymała przydziału chleba zupełnie, pomimo starań tamtejszej ludności i tylko oddano jej wypiek dla Podgórza-Płaszowa. To też **teraz** wobec wolnego wyboru piekarń i zniesienia starej metody rejonowania, robotnicy podgórscy mają możność zgłoszenia się z żądaniem, aby ich przydzielono do piekarni ludowej, która znana jest z dobroci swego chleba.

**Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego**

Poniedziałek: „Dożywocie".
Wtorek: „Poskromienie złośnicy"
Środa: „Poskromienie złośnicy".

Przedsiębiorstwo budowli żel. bet.
**E. Uderski i Sp. Kraków, ul. Sebestyana 20.**
poszukuje
**robotników do robót betonowych**
na dniówki i akord. — Stałe zajęcie!
Zgłoszenia codziennie w Biurze, między 1 a 2 po południu.

**CHLEB.**

**Piekarnia „SPORT" B. Broszkiewicza w Krakowie, Szlak 49,** ogłasza:

Na podstawie zarządzenia Magistratu miasta Krakowa byli konsumenci chleba obowiązani pobierać chleb w tych piekarniach, do których z urzędu przydzieleni byli, a wywoływało to u konsumentów niezadowolenie, albowiem nie mogli pobierać pieczywa z tych piekarń ,w których zazwyczaj pobierali.

Obecnie zmienia Magistrat powyższe zarządzenie w tym kierunku, że od dnia 20 maja b. r. będzie każdemu konsumentowi przysługiwało prawo do wybrania sobie piekarni, w której konsument zechce w przyszłości zaopatrywać się w chleb i kto z prawa tego zechce korzystać, winien będzie zgłosić się w jednym z następujących dni, t. j. w poniedziałek 14 maja, we wtorek 15 maja i we środę 16 maja b. r. w tej piekarni, w której w przyszłości zechce chleb pobierać. Po upływie tego terminu piekarnie zgłoszeń więcej przyjmować nie będą, a Magistrat z urzędu przydzieli konsumenta do tej piekarni, którą Magistrat wyznaczy.

We własnym interesie konsumentów leży więc, ażeby w jednym z powyż podanych dni zgłosili się w wybranej przez się piekarni, celem zapewnienia sobie poboru chleba w przyszłości, gdyż w razie przeciwnym przydzieleni będą z urzędu.

Znana i renomowana piekarnia „Sport" B. Broszkiewicza w Krakowie przy ul. Szlak 49, która urządzona jest na sposób europejski i zaopatrzona jest w najnowsze maszyny, może zapewnić publiczności chleb I jakości i uprasza o rychłe zgłoszenie się w powyższych dniach począwszy od godziny 7 rano, przyczem zaznacza się, że ze względu na zaprowadzony kontyngent mąki, będzie mogła piekarnia ta przyjąć jedynie oznaczoną ilość zgłoszeń.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się i nadal łaskawym względom P. T. Publiczności i pozostaję

z wysokiem poważaniem

**BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,**
**właściciel piekarni „Sport" i starszy Cechu piekarzy.**

**Centralne biuro wydawnictw N. K. N.**
**Kraków ul. Gołębia 20.**

poleca swoje wydawnictwa, a mianowicie:

UTWORY BELETRYSTYCZNE.

R. Bergel: Rzeczy i ludzie . . . K. 3·50
W. Ćwikowski: Pierwszy ogień . . . „ 2·50
St. Dzikowski: Rok wojny w Warszawie . . . „ 1·60
A. Gruszecki: O wolność i godność . . . „ 5·—
Z. Kisielewski: Krwawe drogi . . . „ 2·20
J. Kaden-Bandrowski: Bitwa pod Konarami . . „ 2·—
Piłsudczycy . . . „ 2·50
W. Mondalski: Z trzecim pułkiem Legionów . . „ 5·—
B. Pochmarski: Nowe pokolenie . . . „ 5·—
Wł. Orkan: Droga czwartaków . . . „ 6·—
St. Przybyszewski: Powrót . . . „ 4·—
St. Rostworowski: Szablą i piórem . . . „ 4·—
J. Relidzyński: Laury i ciernie . . . „ 3·50
L. Rygier: Wieść o Archaniele . . . „ 2·—
J. Starzewski: Wiersze wojenne . . . „ 2·—
T. Szantroch: Z lutni żołnierza . . . „ 1·60
Wł. Steinhaus: Pamiętnik legionisty . . . „ 3·50
A. Teslar: Rytmy wojenne . . . „ 3·—
K. Tetmajer: Cienie . . . „ 3·—

Dalej:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

zawierającą utwory pierwszorzędnych znawców wojskowości polskiej czasów ubiegłych nadającą się zarówno na lekturę dla żołnierza naszego, jakoteż każdego Polaka chcącego zapoznać się z aktualnemi kwestyami państwowości polskiej. Tomik pojedyńczy K —·60. Redaktor Prof. Dr. Wacław Tokarz. Katalog na żądanie, bezpłatnie.

Wreszcie: 1181

ODZNAKI, MEDALE, ALBUMY, PORTRETY WODZÓW.

Reprodukcye art. słynnych obrazów, POCZTÓWKI legionowe według zdjęć z frontu oraz akwarel pierwszorzędnych malarzy polskich, oraz PAPIER LISTOWY zdobny portretami dowódców legionowych i obrazami epizodów walk legionowych z różnych frontów.

Nowy katalog każdocześnie na żądanie bezpłatnie.

Do nabycia: W Biurze, Kraków ul. Gołębia 20. we wszystkich Powiatowych Komitetach Narodowych, wszystkich Kołach Ligi Kobiet na prowincyi, wszystkich księgarniach kraju. W Warszawie: Główny Skład: Towarzystwo Wydawnicze, Mazowiecka 12. Skład: Liga Kobiet P. W. Warecka 11, oraz Chmielna 15. Wysyłka na adres poczty polowej za uprzedniem nadesłaniem należytości.

**Dwóch pomocników**
poszukuje
**Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5,**

**Kino „OPIEKA", ul. Zielona 17.** Od piątku 11 maja do poniedziałku 14 maja wyświetla kino „Opieka" wspaniały dramat w 3 aktach **„Gdy mąż na wojnie"**, głównym bohaterem dramatu jest znany artysta **Johannsen.** 3-aktowa tragikomedya „Pies z monoklem" oraz zdjęcia z placu boju dopełniają całości programu, przy współudziale artystycznej muzyki wojskowej.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
**FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH**
pod firmą
**K. Rząca i Chmurski**
**w Krakowie, ulica św Gertrudy 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne** lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.** — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

**Wdowa po pisarzu z Brodów,** która z powodu opuszczenia domu przez wojnę, zupełnie zniszczona, znajduje się w skrajnej nędzy, będąc chorą, z 8-letniem dzieckiem, które z powodu choroby utraciło nogę, **prosi o poratowanie,** ponieważ została z mieszkania usuniętą i bez kawałka chleba. Zwraca się do łaskawych JW. Państwa o poratowanie, prosi o bieliznę, buciki i ubranie. **Marya Blazińska, Wiedeń, VIII,** Florianigasse 41, drzwi nr 8.

**DOBRE APARATY.**
**do golenia i strzyżenia**



I. jakości brzytwa ze srebrnej stali K 4·—, 5·—, 6·—. Bezpieczne aparaty do golenia ponikl. K 4·—, 5·—. Przyrządy do golenia „Perfekt" z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Podwójne ostrze rezerwowe za tuzin 5·—, 6·—. I. jakości maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości, przez
**c. i k. nadwornego dostawcę**
**JAN KONRAD**
Dom wysyłkowy **Brüx Nr. 1360 (Czechy).** Główny katalog darmo i opłatnie.

**Stefan Ziemnicki, Jaworzno**
ma do sprzedania
**MASZYNY DO SZYCIA**
**pierścieniowe, czółenkowe, mało używane.** — Cena przystępna.

**Zakład malarski**
**Henryka Czernichowskiego**
przy ul. św. Jana 28, II. p.
**przyjmie kilku chłopców do praktyki.**
Zgłoszenia od godziny 11—2 w południe.

**Montera**
**do wodociągów, gazu i centr. ogrzewania, oraz czeladnika blacharskiego** poszukuje firma: **Julian Tokar, Kraków, ul. św. Jana 10.**

**Podeszwy drewniane**
tanio do nabycia
**w „Pracowni taniego obuwia",**
**Ulica Franciszkańska l. 4.**

**Zarząd folwarku Wołowice**
**w roku bieżącym nie będzie wysyłał szparagów z powodu braku środków do opakowania. Natomiast będzie wysyłał do Krakowa, Zwierzyniec ul. Kościuszki l. 2, Mleczarnia.** Nabywać będzie można tamże, po cenach przez Zarząd wskazanych. **Zarząd.**

**Biuro pośrednictwa**
**M. Niewiadomskiego**
Kraków, **Gołębia 14.**
Kupno, sprzedaż, dzierżawa dóbr i realności.

POSZUKUJĘ dwóch czeladników kowalskich do roboty z ognia i do kucia koni, dwóch stelmachów do kół powozowych i rozmaitych reperacyi oraz term-natora kowalskiego, możliwie z początkami. Inwalidzi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne lub osobiste: Feliks Gramatyka, majster kowalski, Zakopane. Rynek.

**Murarzy i cieśli**
wyszkolonych poszukuje przedsiębiorstwo budowy warsztatów kolejowych w Tarnowie. Płaca murarza 1·20 kor. za godz. a cieśli kor. 1·— za godzinę. Zgłaszać się leży na budowie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marya Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310